

## BOGATE ŻYCIE PARAFIALNE

Ojciec Prevost szybko zaskarbił sobie w Peru sympatię lokalnej ludności. Jonathan Cruz, jeden z jego dawnych ministrantów, wspomina ze wzruszeniem:

– Był kimś bardzo nam bliskim. Moja rodzina i ja zajmowaliśmy się domem parafialnym, do którego przybyli pierwsi ojcowie augustianie, a wśród nich właśnie ojciec Robert, który był pierwszym księdzem w naszej parafii i wykonał ogrom pracy w całym regionie Montserrat.

Jego prostota i dyskrecja były poruszające dla otoczenia. Jeden z jego współbraci, brat Ramiro Castillo, wspomina:

– Był bardzo prostolinijny, bardzo spokojny. Podczas spotkań zawsze milczał i długo myślał, zanim zabrał głos.

Jak więc i jego samego mogłoby nie poruszyć to miśyjne doświadczenie na krańcu świata? Możemy się domyślać, że te peruwiańskie lata ojciec Prevost przeżywał jak wierny uczeń świętego Augustyna. W ukryciu wdrażał w życie zalecenia tego wielkiego świętego Afryki Północnej. W końcu jednak pojawiło się kolejne wezwanie wymagające posłuszeństwa: powrót do kolebki. W 1999 roku został wybrany prowincjałem Prowincji Matki Bożej Dobrej Rady Zakonu Świętego Augustyna w Chicago, i tym samym przyjął odpowiedzialność za wspólnoty augustiańskie w rodzinnym regionie, obejmującym amerykański Środkowy Zachód (Midwest).

## CHARYZMAT PRZYWÓDCY

Współbracia od dawna widzieli w nim potencjał przywódczy. Toteż już w 2001 roku został wybrany przełożonym generalnym Zakonu Świętego Augustyna. Miał wówczas

czterdzieści sześć lat. To wyjątkowo młody wiek na to, by stanąć na czele zgromadzenia zakonnego obecnego na całym świecie. W dodatku jego wybór, dokonany w zaledwie dwadzieścia minut, jest jednym z najszybszych w historii zakonu. Skądinał został potem ponowiony, gdy ustanowiono ojca Prevosta generałem zakonu także na drugą kadencję.

Jego sposób zarządzania zakonem nie był autorytarny: umiał współpracować w sposób kolegialny, w porozumieniu z organami doradczymi. Także ta postępa stała się dla niego okazją do życia duchowością świętego Augustyna, dla którego nader ważna była wspólnotowość. Ojciec Prevost cieszył się wielkim zaufaniem. I choć nie był to jeszcze czas wyborów w Kaplicy Sykstyńskiej, to proces miał podobny charakter, a on łączył w sobie głębokie pokłady miłości i kompetencji. Te cechy zauważyli w nim także ci, z którymi współpracował w latach 2013–2014 jako dyrektor studiów w Przeoracie Świętego Augustyna w Chicago, a także pierwszy radny i wikariusz prowincjalny.

Według ojca Vincenta Cabanaca, asumpcjonisty, doświadczenie kierowania zakonem misyjnym pozostawiło w przyszłym Leonie XIV niezatarty ślad. Podczas dwóch kadencji przełożonego generalnego dwukrotnie odwiedził on wspólnoty swego zakonu w około pięćdziesięciu krajach – doświadczenie, którego w chwili wyboru na papieża nie miał Franciszek, a które przyczyniło się do wielojęzyczności obecnego papieża.

Jako misjonarz doświadczył oderwania od korzeni, życia oddalonego od rodzinnego kraju – czego również nie zaznał jego poprzednik, który większość życia spędził w Argentynie. Wyraźnie odczuwalny jest też wpływ, jaki ma na niego duchowość augustiańska, przywiązująca dużą wagę

do jedności i mająca bardziej wspólnotowy charakter niż duchowość jezuitów. Jest też bardziej skoncentrowana na całościowym spojrzeniu na człowieka. Niewątpliwie ojciec Prevost umie odnaleźć się we współpracy z chrześcijanami, za których jest odpowiedzialny.

## BISKUP CHICLAYO

3 listopada 2014 roku papież Franciszek nominował ojca Prevosta administratorem apostolskim diecezji Chiclayo i biskupem tytularnym Sufar. Jego instalacja odbyła się 7 listopada 2014 roku, zaś sakrę biskupią przyjął 12 grudnia tego samego roku<sup>19</sup> z rąk nuncjusza apostolskiego w Peru arcybiskupa Jamesa Patricka Greena. 26 września 2015 roku został mianowany biskupem Chiclayo. Przypomnijmy, że diecezja ta jest od dawna powierzona ojcom augustianom i także jej biskupi są członkami tego zakonu. W tym samym roku biskup Prevost otrzymał obywatelstwo peruwiańskie, na mocy konkordatu, zawartego pomiędzy Stolicą Apostolską a Peru, w świetle którego miejscowi biskupi muszą być obywatelami tego państwa.

Chiclayo to główne miasto regionu Lambayeque na północy kraju. Aglomeracja położona jest w żyznej dolinie rzeki Rio Chiclayo, niedaleko wybrzeży Oceanu Spokojnego, około pięciuset kilometrów na południe od granicy z Ekwadorem i prawie osiemset kilometrów na północ od stolicy Peru – Limy.

Herb miasta przypomina o jego przywiązaniu do katolicyzmu: widnieje na nim biały krzyż na niebieskim tle, sym-

<sup>19</sup> Nota bene: w święto Matki Bożej z Guadalupe [*przyp. tłum.*].

bol poświęcenia miejscowości Niepokalanemu Poczęciu Najświętszej Maryi Panny.

Lata posługi biskupiej w Chiclayo obfitowały w liczne spotkania. Biskup Prevost był znany z nawiązywania bliskich relacji ze swoimi wiernymi.

– Papież jest Chiclayano, niech żyje papież! – wiyatowały dziesiątki wiernych zgromadzonych przed katedrą w Chiclayo wieczorem 8 maja, w dniu jego wyboru na Stolicę Piotrową. I to wówczas, w swoim pierwszym przemówieniu w Watykanie, wygłoszonym po włosku, nowy papież pozdrowił po hiszpańsku swoją „ukochaną diecezję Chiclayo”, oddając hołd jej „wiernemu ludowi”.

– To było naprawdę wzruszające, nie mogliśmy przestać płakać – opowiada Lula Botey, właścicielka agencji nieruchomości, wspominająca jego „wspaniałe homilie”, w których „wzywał do miłości bliźniego i apelował do polityków, by troszczyli się o dobro wspólne”. W tym peruwiańskim mieście liczącym przeszło 600 tysięcy mieszkańców wielu ludzi wspomina go jako człowieka „dobrego”, „pokornego”, „bliskiego zwykłym ludziom”.

– Często odwiedzał najuboższych i wspierał młodzież – wspomina Luis Cherco, lat pięćdziesiąt siedem.

– Bronił swoich przekonań z wielką starannością, mimo na pozór „anielskiego oblicza” – podkreśla Jesus Leon Angeles, koordynator jednej z grup katolickich – Jeśli musiał odnieść się do czegoś, co wydarzyło się w Peru, czy to do przypadku korupcji, czy też do jakiejś tragedii albo czyjejś śmierci – zabierał głos w tej sprawie w trakcie Mszy Świętej.

– Sprawi, że Chiclayo znajdzie się w centrum uwagi całego świata – stwierdza o nowym Ojcu Świętym rozradowany Victor Becerra, dwudziestotrzyletni przedsiębiorca.

Tymczasem Bernardo Victor Heredia David, osiemdziesięcioletni emerytowany wykładowca teatralny wciąż

z trudem wierzy w wybór swojego dawnego biskupa na papieża. Podkreśla, że to człowiek „bardzo prosty”, którego „rodzinna bliskość sprawiała, że człowiek czuł się dobrze, i który wielu osobom pomógł zbliżyć się do Boga”.

## BISKUP W CZASACH CHAOSU

W latach 2018–2023 biskup Prevost był wiceprzewodniczącym Konferencji Episkopatu Peru i członkiem Rady Stałej, a od roku 2019 także przewodniczącym Komisji ds. Edukacji i Kultury. Peruwianscy biskupi odgrywali ważną rolę podczas następujących po sobie kryzysów politycznych, prowadzących do obalenia kolejnych prezydentów: Pedra Pabla Kuczynskiego w 2018 roku, Martina Vizcarry i Manuela Merino w roku 2020 oraz Pedra Castilla w roku 2022. Kilka dni przed upadkiem i zaarrestowaniem tego ostatniego, wywodzącego się ze środowiska radykalnej lewicy, został on przyjęty przez przewodniczącego episkopatu oraz biskupa Prevosta, którzy pragnęli spróbować znaleźć pokojowe rozwiązanie „w tym bardzo trudnym dla demokracji peruwiańskiej czasie” – jak podkreślili to wówczas biskupi, których relacje z administracją prezydencką nie należały do łatwych.

Biskupa Prevosta bez przesady zatem można uznać za znawcę rzeczywistości politycznej i społecznej Ameryki Południowej. Należy podkreślić, że w szeregach biskupów latynoamerykańskich obecność hierarchów pochodzących z Ameryki Północnej należy do rzadkości. Mimo to w peruwiańskim gremium znajduje się jeszcze jeden Amerykanin – to biskup Arthur Colgan ze Zgromadzenia Świętego Krzyża, który od 2015 roku jest biskupem pomocniczym diecezji Chosica.